

# „Mezopotamia” w Teatrze Polskim. Spektakl o Ukrainie w poznańskim teatrze. Każdy ma swój świat. Codziennosc Charkowa [RECENZJA]

Maciej Szymkowiak 5 listopada 2022, 10:17



Sztuka "Mezopotamia" wystawiana jest w Teatrze Polskim w Poznaniu. Widzowie wraz z aktorami przenoszą się do Charkowa. Ukraińskiego miasta i jego mieszkańców przed inwazją Rosji. Waldemar Wylegalski

W Teatrze Polskim reżyser Wiktor Bagiński wziął na tapet prozę Serhija Żadana. Pochodzący z Charkowa pisarz – jeden z najważniejszych współczesnych, ukraińskich literatów – opisał swoje rodzime miasto i historię ich mieszkańców. Ludzi, którzy pragną być wysłuchani i zrozumiani. Przedstawił codzienne zmagania, pasje, troski, zdrady, rozstania i powroty, czułość i okrucieństwo. To, czym żyło miasto przed wojną.

REKLAMA

AD



## Pierwszy raz w Polsce

Pełen emocji koncert, przenoszący w świat muzyki najstojniejszego duetu wokalnego lat 60

Viva Music



Otwórz >

## Ukraińska „Mezopotamia”

Pierwowzór składa się z dziewięciu opowiadań pisanych prozą i trzydziestu wierszy. Bez wątpienia wystawienie całości byłoby zbyt długie i męczące dla widza, dlatego reżyser zdecydował się na ułożenie trzyaktowej opowieści o codzienności.

Zobacz też: Serhij Żadan śpiewa z Kazikiem



Nastja (**Kornelia Trawkowska**) i Matwii (**Paweł Siwiak**) to małżeństwo, które szuka pomocy u psychoterapeutki (**Barbara Krasieńska**). Ona go zdradza, on jest zblazowanym mężczyzną z kryzysem w wieku średniego. Jest też mikrospołeczność szpitala. Pacjenci: macher bez rodziny, Jura (**Konrad Cichoń**), drobnomieszczański Sasza (**Alan Al-Murtatha**) i emerytowany cyrkowiec Walera (**Andrzej Szubski**), a także personel: pielęgniarka Ała (**Aleksandra Samelczak**) i lekarz Bob (**Piotr Kaźmierczak**). Wydarzenia opatrzone są komentarzem i śpiewem Patti (**Daria Nowik**).

Losy postaci łączą się wraz z finałową biesiadą u chorego Łuki (**Jakub Papuga**). Tam wagi nabierają sprawy na pozór mało istotne i maleją sprawy quasi ważne. Śmierć zdaje się zaglądać postaciom w twarz: jednych strasząc, innych rozbawiając, każdego jednak zmieniając i doprowadzając do oczyszczenia z demonów i wspomnień. W tym czasie do Charkowa widzowie przenoszą się za sprawą ujmującego monologu Barbary Krasieńskiej.

**Czytaj też: [Ralph Kaminski i McDonald's. Nowy zestaw piosenkarza. "Bał w Maku". Z ideał vegetarianizmu ma to niewiele wspólnego \[OPINIA\]](#)**

Na pochwałę zasługuje fakt, że w momencie, gdy oglądaliśmy coraz więcej przerażających scen z okupowanej Ukrainy, to Bagiński daje nam chwilę na oddech i pokazuje: tak ci ludzie żyli przed wojną. Każdy miał swój świat, problemy i nadzieje. To ważna, bo wyobraźni nie może zdominować wojenny koszmar. Spektakl przekonuje, że warto pamiętać, że codzienność prędzej czy później wróci. **I warto o ten powrót wspólnie zawalczyć.**



vivi vivisektor®  
@vivi\_vivisektor · Obserwuj



Serhii Żadan "Drohobycz"